



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(108)**

12. posiedzenie  
Komisji Gospodarki  
i Finansów Publicznych  
w dniu 5 lutego 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 07)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Genowefa Ferenc)*

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Witam państwa na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Rozpoczniemy od omawiania spraw, które mamy już przygotowane i będziemy mogli nad nimi głosować, a w tym czasie nadejdzie pan z Biura Legislacyjnego i dostarczy nam kolejne materiały.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu komisji panią minister Irenę Ożóg, a także panią dyrektor Hannę Majszczyk z Ministerstwa Finansów, Ewę Ziemińską z Ministerstwa Kultury i Jana Popczyka, profesora Politechniki Śląskiej. Pana profesora interesuje akcyza na energię.

Państwo otrzymali dwa projekty poprawek do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Dziś będziemy mówili tylko o poprawkach. Pani minister również udzieli nam jeszcze kilku informacji. Ponieważ ostatnio mieliśmy przedstawione podstawowe założenia zmian, w związku z tym udzielię głosu najpierw pani minister, później może pan profesor powie nam na temat akcyzy na energię elektryczną, a kiedy przyjdzie pan legislator, przystąpimy do omawiania poprawek.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry państwu.

Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Przesłaliśmy państwu, zgodnie z życzeniem, szacunki planowanych w tym roku wpływów z podatków pośrednich z rozbiciem na tytuły, które są przedmiotem nowelizacji. Chciałabym państwa bardzo przeprosić za błąd, jaki wkradł się na drugiej stronie tej informacji. Wszystkie dane były podawane w milionach złotych, a na końcu zaokrąglono i w dwóch miejscach podano, że chodzi o miliony złotych, a powinny być oczywiście: miliardy złotych. W przedostatniej linijce powinno być 5 miliardów do 5 miliardów 500 milionów zł i w ostatnim zdaniu: straty budżetu państwa w związku z głosowaniami w Sejmie – 2 miliardy 600 milionów zł. Ogromnie przepraszam za tę pomyłkę, która wyniknęła z pośpiechu, bo chcieliśmy przedstawić jak najpełniejszą informację, a zdarzył się błąd. Dziękuję bardzo.

---

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że wszyscy naniosą poprawki na swoje egzemplarze.

Proszę pana profesora o krótkie przedstawienie informacji o skutkach, jakie może spowodować akcyza na energię elektryczną.

**Profesor na Politechnice Śląskiej Jan Popczyk:**

Dziękuję bardzo.

Boję się, że mój głos może zabrzmieć tutaj jak dysonans, ale chcę przedstawić tę sprawę zgodnie z moją wiedzą. Być może będzie to użyteczne dla Wysokiej Komisji.

Rozpocznę od bardzo krótkiej analizy skutków ekonomicznych. Otóż przy stawce akcyzy 2 gr za kilowatogodzinę, jak można wyczytać z dotychczasowych informacji, do budżetu wpłynie około 2 miliardów 300 milionów do 2 miliardów 600 milionów zł. Jest jeszcze kwestia, jak tę energię produkowano, określają to na pewno wytwórcy.

Zasadnicza sprawa natomiast, czyli skutki akcyzy dla odbiorców energii elektrycznej, dla przedsiębiorstw elektroenergetycznych oraz dla gospodarki, w moim przekonaniu jest otwarta. Ze względu na to, że akcyza jest nałożona na wytwórców, nie wiadomo do końca, jak się to przeniesie na odbiorców. Musimy pamiętać, że wytwórcy działają już częściowo na rynku konkurencyjnym, ale wzrost cen spowodowany akcyzą wyniesie dla wytwórców około 16%. Uwzględniając, że w kosztach wytwórców koszt paliwa, węgla, stanowi ponad 50%, absolutnie nie można przyjąć, że ten koszt da się ograniczyć do podsektora wytwarzania. Zatem niezależnie od tego, ilu wytwórców jest już na rynku konkurencyjnym, koszty przeniosą się na dalszy łańcuch technologiczny, czyli na przedsiębiorstwa sieciowe. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa sieciowe, które mają ceny regulowane, to cały koszt akcyzy, który poniosą, przeniesie się na odbiorców w postaci kosztu uzasadnionego. To gwarantuje przedsiębiorstwom prawo energetyczne.

Jeżeli ten cały koszt przeniósłby się na odbiorców, to zapłacą oni za każdą kilowatogodzinę około 2,3 gr. Różnica jest spowodowana tym, że akcyzą jest obłożona energia elektryczna wykorzystywana na potrzeby technologiczne systemu elektroenergetycznego, to znaczy na potrzeby własne w elektrorowniach i na pokrycie strat sieciowych w sieciach elektroenergetycznych. Skutek procentowy dla odbiorców w kraju wyniósłby przeciętnie około 10% w stosunku do ceny netto, bez VAT. Jeżeli chcielibyśmy odnieść to do ludności, uwzględniając, że ludność płaci podatek VAT, skutek procentowy byłby mniejszy i wyniósłby około 5,5–6,5%. Podkreślam, jest to przeniesienie skutków na odbiorcę.

Jeżeli z jakichś powodów i w jakiś sposób Urząd Regulacji Energetyki nie przeniesie kosztów na odbiorców, koszty te oczywiście spowodują skutki dla przedsiębiorstw elektroenergetycznych. Przedsiębiorstwa elektroenergetyczne w tej chwili pracują praktycznie przy rentowności zerowej, a w każdym razie przy przeciętnej rentowności zerowej, co oznacza, że nastąpi redukcja kapitałów własnych przedsiębiorstw elektroenergetycznych właśnie w prostym przełożeniu: kapitał własny zostanie zredukowany o tyle, ile wpłynie do budżetu. Jest to około 7%, uwzględniając, że majątek elektroenergetyki wynosi około 34 miliardów zł. To jest po stronie skutków.

Jest też drugi problem, z którego w moim przekonaniu trzeba zdawać sobie sprawę podejmując decyzję, decyzja może być wprawdzie taka lub inna, ale ten problem trzeba widzieć. Sięgamy oto po akcyzę w odniesieniu do energii elektrycznej, ale

z drugiej strony budżet dotychczas nie otrzymuje wpływów z wynagrodzenia kapitału zaangażowanego w elektroenergetykę. Jeżeli jest to 34 miliardy zł, to uwzględniając stopę zwrotu kapitału rzędu 8% – taka stopa w dzisiejszych warunkach gospodarki konkurencyjnej i nowych trendów w elektroenergetyce jest całkowicie zasadna – roczne wpływy do budżetu w postaci dywidendy powinny wynieść około 2 miliardów 700 milionów zł, czyli więcej niż z akcyzy.

Inny mechanizm uzyskania wpływów ze elektroenergetyki jest poprzez podatek CIT. Gdyby od elektroenergetyki egzekwować rentowność właściwą dla rynków kapitałowych, wówczas rentowność brutto na przychodzie dla wynagrodzenia kapitału zaangażowanego w elektroenergetyce powinna być rzędu 16%, przy takiej rentowności wpływy do budżetu z podatku CIT byłyby rzędu półtora miliarda zł, a więc jednak nieco mniej niż z dywidendy.

Chcę jednak podkreślić, że żadnemu państwu na świecie, żadnemu urzędowi nie udało się wyegzekwować przychodów do budżetu w postaci dywidendy z majątku zaangażowanego w elektroenergetyce, ale to już jest inna sprawa.

Może krótki komentarz do tego, co już powiedziałem, i do tych liczb. Otóż niezręczność sytuacji polega na tym, że przez sto lat elektroenergetyka na świecie pod każdą szerokością geograficzną i właściwie niezależnie od opcji politycznych była sektorem użyteczności publicznej, a zatem chronionym, w którym nie tylko nie pobierało się podatku, to znaczy naturalnie, że nie pobierało się podatku VAT, ale w wielu krajach ten sektor pracował nawet jako sektor non profit. To – podkreślam – jest duża niezręczność. Dzisiaj nigdzie na świecie nie stosuje się tego rozwiązania.

Inna niezręczność polega na tym, że mamy tutaj do czynienia z opodatkowaniem bezpieczeństwa energetycznego. Bezpieczeństwo energetyczne, niezwykle ważne w pracach rządu, w polityce, nie powinno być opodatkowane. Inaczej, jeżeli dokonuje się opodatkowania za pomocą akcyzy, traci wiarygodność polityka energetyczna, w której to polityce takich mechanizmów jak akcyza nigdy nie zakładano.

Kolejną sprawą to jest to, że wprowadzenie akcyzy burzy właściwie niezwykle żmudnie wypracowywaną koordynację cen rynkowych sieciowych nośników energii i paliw. Powoduje to zdecydowanie błędne sygnały cenowe i błędne inwestycje zarówno po stronie inwestorów zaangażowanych w sektor elektroenergetyczny, jak również po stronie samych odbiorców energii elektrycznej.

Chcę jeszcze możliwie krótko zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Mianowicie wprowadzenie akcyzy zwiększa zagrożenie utraty płynności finansowej w sektorze. Skoro sektor pracuje, jak powiedziałem, na granicy rentowności zerowej, zatem nie ma rezerw, to już jest bardzo trudna sytuacja, jeśli chodzi o płynność finansową ze względu na ogromne, przeterminowane należności niewpływające do zakładów energetycznych, w bardzo niekorzystnej pod tym względem sytuacji są huty, które nie płacą zakładom energetycznym, ale oczywiście nie jest to jedyny sektor, który nie płaci, dlatego zresztą płynność finansowa w sektorze jest bardzo mocno nadwreżona. Trzeba sobie zdawać sprawę, że w tej chwili jest kilka przedsiębiorstw dystrybucyjnych, które w zasadzie powinny ogłosić upadłość. Jeżeli teraz na drugim końcu łańcucha technologicznego, czyli u wytwórców, wprowadzamy akcyzę, to akcyza ma najwyższy priorytet, najwyższą wymagalność, a wówczas wytwórcy wystawiając faktury do następnych podmiotów w łańcuchu technologicznym nie uzyskują jeszcze wpływów, a już muszą zapłacić podatek. To powoduje zagrożenie płynności finansowej z dwóch stron. Chodzi o 2 miliardy

300 milionów zł czy 2 miliardy 600 milionów zł. W stosunku do przychodów rocznych całego sektora jest to około 10% i taka kwota powoduje tutaj potężne zagrożenie.

Ostatnie zagrożenie, o którym chciałbym mówić, polega na tym, iż nieszczęśliwie się składa, że akcyzę wprowadzamy w momencie, kiedy sektor jest w stanie prywatyzacji. Nie chcę rozwijać tego wątku, ale część sektora jest sprywatyzowana, dalsza część ma być sprywatyzowana, a już się ujawniły trudności związane ze skutecznym przeprowadzeniem prywatyzacji. Sygnał cenowy w postaci nałożenia akcyzy na energię elektryczną jest właściwie druzgocącym sygnałem dla inwestorów, którzy dotychczas byli zainteresowani prywatyzacją przedsiębiorstw elektroenergetycznych. Dziękuję. Podkreślam, że omówiłem sprawę w największym skrócie, jestem do dyspozycji.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Chcieliśmy, aby senatorowie poznali również zagrożenia, które ewentualnie mogą wystąpić przy wprowadzeniu akcyzy.

Czy pani minister ma jakieś uwagi na ten temat?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Oczywiście ad vocem chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana profesora. Na wstępie powtórzę to, o czym już mówiłam na poprzednim posiedzeniu komisji, że wprowadzenie akcyzy jest przymusem ekonomicznym. Sytuacja finansów publicznych jest znana, państwo zresztą też znać tę sytuację i rząd nigdy nie ukrywał, że wprowadzenie akcyzy ma cel fiskalny. Ten cel fiskalny chcemy jednak osiągnąć nie za wszelką cenę, tylko w granicach zdolności do płacenia podatków. Tak rząd do tego podchodzi.

Chcę powiedzieć, Panie Profesorze, że nieprawdą jest, iż na całym świecie nie ma akcyzy. Przyznaję, że w tym względzie poza Europą nie znam całego świata, nie miałam czasu aż tak głęboko badać tematu, ale jeżeli popatrzymy na europejskie państwa, to na przykład podatek od energii nie tylko elektrycznej jest w Belgii, podatek od prądu, jak to się popularnie mówi, czyli od energii elektrycznej, jest w Hiszpanii, we Włoszech, w Austrii, w Szwecji, Polska więc nie jest oryginalna w tym względzie.

Po drugie, rząd proponując wprowadzenie podatku, kierował się celem fiskalnym, ale oczywiście nie za wszelką cenę, a zatem były wzięte pod uwagę względy bezpieczeństwa energetycznego, wzięto też pod uwagę, że wprowadzenie podatku akcyzowego na energię elektryczną zbiegło się w czasie z podejmowaniem decyzji dotyczących prywatyzacji tego sektora. Nie można stawiać więc tezy, że wprowadzenie tego podatku jest niezgodne z założeniami czy z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, chociażby dlatego, że to bezpieczeństwo energetyczne nie sprowadza się li tylko do energii elektrycznej, ale także zależy od innych źródeł energii i w tym zakresie trwają oczywiście kompleksowe prace.

Nie będę się odnosić do kwestii pobierania podatku od kapitału zaangażowanego w sektorze energetycznym, bo pan profesor sam stwierdził, że są z tym problemy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...że ze względu na to, iż jest to sektor użyteczności publicznej, nie ma podatku od majątku w tym zakresie. Pozwolę sobie przypomnieć, że sektor energetyczny wpły-

ca swoisty podatek od majątku w postaci dywidendy od jednoosobowych spółek skarbu państwa. To jest taki parapodatek... może nie parapodatek, ale – jak sama nazwa wskazuje – podatek od dywidendy, jest to jednak szczególna dywidenda, ten podatek jest płacony od zysków tego sektora we wszystkich trzech podsektorach. Mówię, że jest to quasipodatek, a nie tylko klasyczna dywidenda, gdyż jest ona pobierana w sposób szczególny: na poczet zysku, powiedziałabym, że tutaj na poczet przyszłego zysku. To rozwiązanie jest zresztą zbliżone do innych rozwiązań funkcjonujących w kodeksie spółek handlowych, innych spółek niż spółki energetyczne. Pozwolę sobie przypomnieć, że od ubiegłego roku możliwa jest także wypłata dywidend na poczet zysku za rok obrotowy, tylko że dla wszystkich innych spółek sytuacja jest o tyle łatwiejsza niż w energetyce, że tam wypłata takiej dywidendy może nastąpić wówczas, jeżeli spółka dysponuje środkami finansowymi na ten cel, nawet jeśli nie wykazuje na bieżąco zysku, ale ma zyski zakumulowane z lat poprzednich. W przypadku dywidendy od spółek sektora energetycznego taki luksus nie występuje, to znaczy nie występuje takie zagrożenie dla tego sektora, pobierana jest zaliczka na poczet dywidendy i podatek od dywidend, który w jakiś tam stopniu odpowiada opodatkowaniu zaangażowanego majątku, jest pobierany tylko wtedy, kiedy zysk występuje. Zatem fiskus nie ogołaca sektora energetycznego w sytuacji, kiedy on nie wykazuje zysku.

Jeszcze tytułem wyjaśnienia. Nie jest tak, że produkcja energii elektrycznej na potrzeby własne będzie opodatkowana podatkiem akcyzowym. Prosiłabym, aby zwrócić uwagę na brzmienie art. 34 i 35 ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, gdzie sprecyzowana jest podstawa opodatkowania tym podatkiem. Przedmiotem opodatkowania jest sprzedaż zafakturowana. W art. 35 na zużywającego na potrzeby własne towar czy wyrób akcyzowy nałożony jest obowiązek tylko w zakresie zużywania spirytusu na własne potrzeby. Nie rozszerzamy tego zakresu na energię elektryczną, zatem produkcja energii elektrycznej na potrzeby własne i produkcja energii elektrycznej jako rezerwa, czyli nadprodukcja, wyprodukowanie większej ilości energii niż się jej sprzedaje, nie będzie powodowała skutków podatkowych. Podatek będzie pobierany tylko od ilości energii elektrycznej sprzedanej.

Już wcześniej wyjaśniałam, ale pozwolę sobie pokrótce powtórzyć, że wybór miejsca opodatkowania nie jest przypadkowy. Otóż w podsektorze wytwarzania istnieją producenci, którzy funkcjonują na różnych zasadach. W większości są to wytwórcy objęci systemem kontraktów długoterminowych. To powoduje, że tak naprawdę w Polsce nie ma rynku energii, a cena dla ostatecznego odbiorcy jest zdeterminowana ustaleniami i taryfą. Prawdą jest, że akcyza jest podatkiem cenotwórczym. Jest kosztem uzasadnionym i może być podatkiem cenotwórczym, ale prawdą jest też, że w sektorze energetycznym w podsektorze wytwarzania istnieją największe rezerwy, pozwalające na restrukturyzację kosztów tego podsektora.

Jeżeli będzie trzeba, to rozwinę ten temat, ale nie chciałabym zabierać dłużej czasu. Powiem tylko tyle, że jeden z uczestników sektora energetycznego, Polskie Sieci Energetyczne, które miały mieć udział w podaży energii elektrycznej o charakterze bilansującym, znikomym, niewpływającym czy niehamującym postępów czynników rynkowych, nie sprawdził się. Udział Polskich Sieci Energetycznych w podaży energii wynosi około 5%, a miał to być udział śladowy. To powoduje, między innymi, że tak naprawdę giełdy energii elektrycznej nie ma. Występuje tu parę czynników: z jednej strony

kontrakty długoterminowe, taryfa przewozowa, taryfa na węgiel, podatki lokalne, także podatek od nieruchomości, proponowany podatek, a z drugiej strony rezerwy kosztowe.

Proszę państwa, średnia płaca w sektorze energetycznym przekracza średnią płacę krajową co najmniej o  $\frac{1}{4}$ . Nie wiem, czy państwo jesteście zorientowani, iż średnia płaca wynosi tu 4 tysiące zł. Można się więc zastanowić, czy tam także nie ma rezerw. Niedawno była rozpatrywana informacja – jeśli pamięć mnie nie zawodzi, to w Sejmie – dotycząca przestrzegania tak zwanej ustawy kominowej i okazało się, że w nieprzestrzeganiu tej ustawy prym wiedzie, nie chcę skarżyć, ale akurat sektor energetyczny.

Poza tym należałoby się przyjrzeć temu, że rezerwy, które wpływają na cenę, tkwią także w kierunkach inwestowania przez jednostki tego sektora. Czy jest to inwestowanie do wewnątrz, czy jest to inwestowanie poza sektor? Jeżeli są potrzeby inwestycyjne, to wydaje się, że nie ma przesłanek, nie ma uzasadnienia, aby inwestowanie wychodziło poza jednostki tego sektora, a dzieje się inaczej. To jest jeden blok wyjaśnień.

Drugi blok wyjaśnień jest taki. Kiedy na wytwórców sektora proponujemy nałożyć obowiązek podatkowy, to mamy też na uwadze i efektywność, i koszty poboru energii elektrycznej, przy całej świadomości zatorów płatniczych, które nie są właściwe tylko dla sektora energetycznego. niestety, są charakterystyczne dla całego naszego obrotu gospodarczego, przy czym w przemyśle zatory płatnicze czy terminy płatności zobowiązań są prawie dwukrotnie krótsze niż na przykład w sektorze obrotu towarami konsumpcyjnymi.

Propozycja rozkładania tego ciężaru na wszystkich trzech uczestników czy na wszystkie trzy podsektory sektora energetycznego, po pierwsze, powoduje niezwykle komplikację systemu podatkowego, do czego, jak sądzę, nie należy dążyć, a po drugie, to jest kwestia też efektywności poboru. Gdyby pobór podatku następowałby na ostatnim szczeblu obrotu, to wówczas, przyznaję, z punktu widzenia interesu fiskalnego byłoby to niedobre podejście, dlatego że nie wyobrażam sobie, aby na przykład udało się organom podatkowym ściągnąć podatek akcyzowy od kolei, która jest jednym z poważnych dystrybutorów energii elektrycznej, ponieważ dokonuje sprzedaży energii elektrycznej.

Reasumując i biorąc pod uwagę efekt końcowy wpływu akcyzy na ostateczną cenę zakupu energii w szczególności przez społeczeństwo, czyli uwzględniając aspekt społeczny, z szacunków Urzędu Regulacji Energetyki wynika, że nałożenie tego ciężaru na sektor wytwarzania przy kontroli w postaci taryfy może spowodować wzrost ceny o około 9%. Przy ulokowaniu tego podatku w sektorze dystrybucji przewidywany wzrost ceny wynosiłby co najmniej 15%.

Jeżeli więc mamy uwzględniać czynnik społeczny, a około 20% energii elektrycznej zużywają gospodarstwa domowe, to wydaje się, że w istniejącej sytuacji dochodowej społeczeństwa trzeba poszukiwać takiego rozwiązania, które będzie najmniej dotkliwe, a ta najmniejsza dotkliwość wprowadzenia tego podatku jest wtedy, kiedy podatek będzie nałożony na wytwórcę. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję pani minister za bardzo szczegółowe wyjaśnienia.

Czy państwo senatorowie mają pytania?

Bardzo proszę, pan senator.



**Senator Bogusław Mąsior:**

Pani Przewodnicząca, przede wszystkim przyjmuję argument pani minister, że podatek ma cel fiskalny. Cokolwiek pani minister będzie na ten temat mówiła, głównym celem jest ściągnięcie pieniędzy przy jak najmniejszym zaburzeniu społecznym. W związku z tym cała otoczka wyjaśnień jest jak maść na szczury zarówno ze strony pani minister, jak i pana profesora, bo każdy zostanie przy swoich racjach, a cel fiskalny jest do osiągnięcia.

Mam pytanie, czy jest szacunek... Ten podatek od energii na pewno przeniesie się na odbiorcę i mam pytanie, czy ktokolwiek się zastanawiał, jak to wpłynie na poprawę atrakcyjności polskich towarów, szczególnie w układzie eksportu? Pani Minister, mówimy o konieczności oszczędności, o rezerwach. Oczywiście, jest to prawda, ponieważ znam przypadki, kiedy w zakładach energetycznych do niedawna jeszcze uważanych za dobre, przez cztery lata nikt nie wiedział, że odbiorca indywidualny dziesiątki razy zmienił adres i teraz jest tam ktoś inny. Zresztą wiemy, jak się robi pieniądze na zakupywaniu długów, ale czy my mamy, Pani Minister, rzetelną wartość złotówki? W związku z tym jeżeli wychodzimy od informacji, że już na tym etapie jest jakiś poważny błąd, to jeżeli mówimy o oszczędnościach gdzieś tam dalej, to dla mnie są to rzeczy polegające trochę na czarowaniu.

Jadę tutaj z „Rzeczypospolitej”, zresztą wiem to ze swojej praktyki, że sytuacja w eksporcie jest dramatyczna, jest dramat. I co dalej? Podwyżka cen energii zostanie przerzucona przez zakład energetyczny, przez tę górę dalej, przy wszystkich innych ograniczeniach. Dałby Bóg, żeby koszty energii wzrosły tylko o 9%, ale to będzie kolejny gwóźdź dla tych przedsiębiorstw. Jeżeli mówimy o polityce energetycznej, to jej nie ma. W Polsce de facto nie ma zabezpieczenia energetycznego. Sprzedaje się węgiel na eksport. Gdyby ten sam węgiel skierować do polskich elektrowni, z takimi samymi bonusami, to energia byłaby o ileś tam procent tańsza. W sumie rozumiem przymus, pod jakim jest dzisiaj rząd – uratować finanse publiczne.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę? Dobrze, ustabilizować, ale powiem szczerze, Pani Minister, normalny człowiek może zgadzać się na wszystko pod warunkiem, że mu się pokaże to zielone światelko w tunelu. Dla mnie podwyżka czy akcyza na energię elektryczną to jest działanie odwrotne do tego, co rząd zapowiada – zniesienie podatku od osób najniżej zarabiających.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi Mąsiorowi.  
Bardzo proszę, pan senator Chronowski.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Jeśli mogę, Pani Minister. Na pewno zgodzę się z tą częścią wyjaśnień, w której jest mowa o analizie rynku energetycznego w takim sensie, że zapewne zaniedbania są od lat. Jeśli natomiast chodzi o te wszystkie przyczyny, które Pani wymieniła, to znaczy kontrakty długoterminowe, funkcjonowanie Urzędu Regulacji Energetyki, Polskich Sieci Energetycznych, to pamiętam, w jakich bólach rodziła się giełda energii i należy

zadać sobie pytanie, dlaczego ona nie może się rozwinąć. Przyczyn tego stanu rzeczy jest dość dużo, jest to powód, dla którego proces prywatyzacji głównie sektora wytwarzania jest tak bardzo trudny. Jeżeli sobie przypominam Rybnik, trwało to chyba trzy lata i były bodajże cztery podejścia.

Na co zwracam uwagę? Mianowicie milowymi krokami zbliża się zasada TPA. To może mieć określone konsekwencje, ale o ile się nie mylę, to bodajże 1 stycznia 2003 r. wchodzi pierwszy etap zasady TPA.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zwracam uwagę, że cały czas idziemy w tym kierunku i nie wiem, czy w pewnym momencie nie byłoby jednak rozsądne... Jest to kolejny punkt, który komplikuje proces prywatyzacji tego sektora, głównie sektora wytwarzania, tam są największe zaniedbania, największe koszty, z czym się oczywiście zgadzamy. Jest to kolejny, choć może nie główny element – tu na pewno zgadzam się z profesorem – który w jakiś sposób komplikuje proces prywatyzacji. Czy w takiej sytuacji nie warto by jednak rozważyć wprowadzenia tej akcyzy nie praktycznie od zaraz, ale po 1 stycznia 2003 r.? To jest pytanie.

### **Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

To koniec pytań? Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów ma pytania? Jeśli nie, to bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Na uwagi, pytania i problemy zgłoszone przez pana senatora Mąsiora odpowiem tak. Na pytanie, co z konkurencyjnością polskiego produktu, należałoby odpowiedzieć przewrotnie. Na tę konkurencyjność nie składa się li tylko koszt energii elektrycznej. Wyniki eksportu wskazują, że był czas, kiedy mimo nadwartościowego złotego, bo nie ma co ukrywać, złoty był nadwartościowy...

*(Głos z sali: I jest.)*

...i nadal jest nadwartościowy. Jak będzie się dalej rozwijał eksport, czy dalsza akcyza na energię elektryczną spowoduje jakieś istotne załamanie eksportu? Nie potrafię odpowiedzieć potwierdzająco, że tak się stanie. Odpowiem przecząco, że nie powinno się tak stać. Z naszych szacunków wynika, że wprowadzenie akcyzy na energię elektryczną będzie miało wpływ na przykład na inflację na poziomie 0,2 – 0,3 punktu procentowego, nie więcej. Cóż tu dodać? Mogę tylko potwierdzić, że nadwartościowy złoty nie jest wynikiem li tylko polityki rządu i tylko tego ostatniego rządu. To jest proces, który narasta już od pewnego czasu i który pozostaje w związku z innym niezwykle istotnym elementem gry ekonomicznej, stopą procentową.

Jeśli można prosić, nie chciałabym rozwijać tego tematu, chociaż wiąże się on z omawianą kwestią, jednak należałoby przeprowadzić cały wykład teoretyczny i zbadać trójkąt wartości decydujących o pośrednim czy bezpośrednim wpływie na konkurencyjność polskiego produktu.

Czy słuszne było wprowadzenie akcyzy teraz, czy lepiej od przyszłego roku? Sądzę – proszę o zrozumienie tego – że w przyszłym roku akcyza na poziomie dwóch groszy za kilowatogodzinę być może okazałaby się niewystarczająca, bo przecież niezależnie od wszystkich argumentów ekonomicznych cel jest jeden – mówił o tym pan

senator, no i ja także na wstępie – cel fiskalny. Dzieje się tak po to, aby ustabilizować finanse publiczne i od pewnego poziomu tej stabilności iść do przodu. Innymi słowy, teraz trzeba ustabilizować, to jest ostatni dzwonek na stabilizację finansów publicznych, żeby można było uruchomić różne instrumenty pozwalające na przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Dlatego że wprowadzeniu tego podatku przyświecał głównie cel fiskalny, podjęto decyzję, że powinna ona wejść w życie w tym roku, a nie w przyszłym. Co więcej, liczone na dochody z tego tytułu na poziomie 2 miliardów 390 milionów zł. Wiemy już, że takich dochodów nie będzie, ponieważ przez dwa miesiące energia jest sprzedawana bez akcyzy. Jeszcze, jak dobrze pójdzie, tak będzie przez dwa tygodnie marca, ponieważ ustawa wchodzi w życie dwa tygodnie po jej ogłoszeniu, a proces legislacyjny jeszcze się nie zakończył. Tak na marginesie: w związku z opóźnieniem wejścia w życie tej ustawy strata w dochodach wynosi miesięcznie 240 milionów zł, a przecież prace nad budżetem idą pełną parą. W przyszłym tygodniu będzie drugie i trzecie czytanie ustawy budżetowej, lada chwila dostaną państwo do ręki ustawę budżetową. Tam te pieniądze z akcyzy, której jeszcze nie ma, już zostały rozdysponowane.

Tyle mogę powiedzieć w tej kwestii.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Rozumiem, że pan profesor chciał udzielić odpowiedzi na któreś z zadanych pytań, tak?

Bardzo krótko, proszę.

**Profesor na Politechnice Śląskiej Jan Popczyk:**

Dobrze, ale nie będę polemizował z panią minister.

(*Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc*: Nie, polemika nie. Proszę o udzielenie odpowiedzi.)

To jest możliwe, ale potem, jeżeli będzie można, pewne rzeczy spróbuję z panią minister wyjaśnić.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Myślę, że i tak to już nie ma znaczenia.

Jeśli chodzi o skutki, jakie odczują odbiorcy na rynkach światowych – mówimy o przemyśle – mniej więcej przekłada się to na wzrost kosztów przemysłu o 1%, ponieważ udział kosztu energii elektrycznej w kosztach przemysłu wynosi około 7,5%, tak że wzrost kosztów będzie wynosił 1%. Czy to jest dużo, czy mało, pozostawiam państwu do oceny. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to jest kwestia kosztów. Z całą mocą, całkowicie zgadzam się z panią minister, że w elektroenergetyce nie dzieje się dobrze pod wieloma względami, ale jest jedna bardzo ważna kwestia. W elektroenergetyce w ciągu ostatnich dwunastu lat było parę kotwic, które powodowały, że mimo wszystko koszty utrzymywały się na jakimś tam poziomie. W tej chwili następuje zerwanie jednej z ostatnich kotwic, mianowicie rentowności plus zero. Jeśli przeciętna rentowność w sektorze będzie ujemna, będą zachodzić takie procesy, jak w górnictwie, w hutnictwie czy na kolei. Energetyka znajdzie całe mnóstwo sposobów na to, aby uzasadnić wzrost

kosztów, które dotychczas utrzymywała na pewnym poziomie, ponieważ jeśli rentowność będzie ujemna, przestanie mieć motywację. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że ten temat jest zamknięty.

Pragnę przypomnieć, że na poprzednim posiedzeniu komisji rozpoczęliśmy zgłaszanie uwag, poprawek, ponadto do komisji wpłynęły wnioski o wniesienie poprawek z Ministerstwa Kultury, telewizji, zakładów pracy chronionej, poprawki zgłosiło oczywiście Biuro Legislacyjne, rozmawialiśmy o zmianach związanych ze stawką na wyroby dla dzieci, była dyskusja wokół paliwa. W związku z tymi tematami zostały przygotowane poprawki. Proponowałabym taki sposób procedowania: pan mecenas z Biura Legislacyjnego będzie przedstawiał kolejno poprawki, a pani minister ustosunkuje się do każdej poprawki i, jeśli będą krótkie pytania, przedstawi wyjaśnienia, a potem będziemy głosowali.

Bardzo proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka pierwsza, dotycząca art. 1 pkt 2 lit. a, polega na nadaniu nowego brzmienia lit. e. Jest to jeden z elementów definiujących pojęcie usług w ustawie o podatku VAT. Zmiana polega na tym, aby pod tym pojęciem było zawarte udzielanie licencji lub upoważnienie do korzystania z licencji oraz przeniesienia autorskiego prawa majątkowego, w rozumieniu przepisów prawa autorskiego, ale tylko – tu jest doprecyzowanie – w odniesieniu do programu komputerowego.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, bardzo proszę o stanowisko w sprawie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Otóż mając na uwadze wnioski, które pojawiły się w czasie między uchwaleniem tej ustawy w Sejmie a dzisiejszym posiedzeniem, przeanalizowaliśmy po raz kolejny problem opodatkowania licencji. Rząd się nie sprzeciwia, aby stopniowo dochodzić do opodatkowania wszelkich licencji. Ta propozycja oznacza przede wszystkim to, że nie będzie opodatkowane udzielanie licencji na programy audiowizualne, czyli problem programu telewizji staje się bezprzedmiotowy, nieaktualny, innych stacji także. Zmiana ta oznacza, że tylko licencje na korzystanie z programu komputerowego podlegają opodatkowaniu. Może tak pozostać, ale musimy mieć świadomość, że to jest rozwiązanie fragmentaryczne, że przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie opodatkować wszystkie licencje, bo taka jest potrzeba nie tyle fiskalna, ile związana z dostosowaniem naszego prawa do szóstej dyrektywy Unii Europejskiej.

W tej chwili jeszcze nie jesteśmy członkiem, możemy stopniowo do tego stanu do-  
chodzić. Tak że jesteśmy za przyjęciem tej poprawki.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, wątpliwości? Jeśli nie ma, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie.

Bardzo proszę o przedstawienie poprawki drugiej.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Adam Niemczewski:**

Poprawka druga polega na dodaniu w art. 5 nowego ust. 4a. Ten przepis polega na tym, że jeśli podatnicy pośredniczący w nabywaniu usług, o których mowa w omawianym już wcześniej przepisie, czyli usług sprzedaży praw autorskich, oddania znaku towarowego, udzielania licencji, którzy, pośrednicząc w tych usługach, działają we własnym imieniu, ale na rzecz innego podmiotu, a usługa ta będzie świadczona na rzecz ostatecznego odbiorcy, wtedy będzie się uznawało, że ten podmiot pośredniczący nabywa i świadczy tę usługę. Jest to podobne rozwiązanie – podkreślam, podobne – do tego, jakie obowiązuje teraz w art. 5 w ust. 4 w stosunku do podmiotów dokonujących sprzedaży towarów. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister o stanowisko.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Przyznaję, że teraz została zgłoszona cenna uwaga, ponieważ pozwala uniknąć luki w prawie. Przekładając z tego trudnego języka trudnego przepisu, chodzi o takie sytuacje, kiedy jest podmiot A – licencjodawca, podmiot C – licencjobiorca, a po drodze jest jeszcze podmiot B, uczestniczący w procesie przekazywania tej licencji. Chodzi o to, żeby podmiot B też był opodatkowany, żeby nie było luki w przepisach, aby nie powodowało to dyskryminacji między innymi licencjodawców krajowych.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Czy są wątpliwości? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie.

Bardzo proszę o przedstawienie kolejnej poprawki.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka do art. 1 pkt 6 ma na celu zastąpienie wyrazów „odliczenia podatku” wyrazami „obniżenia podatku należnego o podatek naliczony”. Poprawka ta ma charakter porządkujący.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Wydaje mi się, że nie potrzeba nic wyjaśniać.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie.

Bardzo proszę o kolejną poprawkę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka polega na dodaniu nowego pktu 11a w naszej ustawie i ma na celu takie znowelizowanie art. 14a, dotyczącego zakładów pracy chronionej, aby zakłady pracy chronionej mogły, jak to się mówi, refakturować również energię elektryczną, która będzie teraz objęta podatkiem akcyzowym.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo proszę panią minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Może nie do końca tak, zakłady pracy chronionej mogły i będą mogły fakturować energię, ale chodzi o to, żeby to refakturowanie nie pozbawiało ich prawa do zwrotu podatku zapłaconego. Jest to społecznie słuszna zasada niezależnie od oceny, czy tego typu ulga dla zakładów pracy chronionej w ogóle winna być w systemie podatkowym, ale to jest odrębny problem. Jeżeli już jest, to refakturowanie nie powinno pozbawiać zakładów pracy chronionej możliwości skorzystania ze zwrotu podatku zapłaconego. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Czy są jakieś pytania? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Przy jednym głosie wstrzymującym poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę o przedstawienie poprawki piątej.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka piąta do art. 1 pkt 15 ma również charakter porządkowy.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję.  
Nie budzi to chyba zastrzeżeń.  
Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)  
Dziękuję bardzo.  
Proszę przedstawić poprawkę szóstą.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka szósta do art. 1 pkt 15 lit. b ma na celu precyzyjne wskazanie, od którego momentu będzie się liczył okres roku, w którym podatnik może obniżyć kwotę podatku należnego przez dokonanie korekty deklaracji.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę panią minister o stanowisko.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

W moim przekonaniu ta propozycja nie zmienia merytorycznie przepisu, ale jeśli ma spowodować – a wydaje się, że powoduje – iż przepis jest łatwiejszy w odbiorze i w zrozumieniu, to nie mam nic przeciwko temu. Dodam jednak do tego, że przepis ten wiąże się z przywróceniem prawa do korekty deklaracji VAT 7, które to prawo do korekty deklaracji VAT 7 zostało dwa lata temu podatnikom odebrane, co naruszyło całą filozofię i konstrukcję tego podatku.

Dzisiaj podatnik, któremu zapodzieje się, używając staropolskiego języka, faktura i przekroczy termin dwóch miesięcy – miesiąc otrzymania i następny miesiąc do jej odliczenia – traci prawo do odliczenia, a przecież to nie jest żadna ulga, tylko istota tego podatku, przywracamy prawo do korekty. Ten przepis wyjaśnia, że czas, w którym można dokonać korekty, biegnie od końca drugiego miesiąca, czyli rok od końca drugiego miesiąca, w którym odliczenie mogło być dokonane. Poprawka jest czytelna nawet dla kogoś, kto nie jest prawnikiem, myślę więc, że można ją zastosować w celu jaśniejszego zrozumienia przepisu.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję za przedstawione stanowisko.  
Czy są jakieś pytania dotyczące tej poprawki? Nie ma.  
Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie.

Muszę państwu powiedzieć, że w zestawieniu nie mamy tutaj jeszcze jednej poprawki.

Panie Mecenasie, bardzo proszę o szczegółowe przedstawienie, bo musimy dopisać poprawkę szóstą lit. a, która umknęła nam przy spisywaniu poprawek.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Ta poprawka powinna być umiejscowiona właśnie tutaj. Dotyczy ona art. 1 pkt 17 i ma polegać na znowelizowaniu ust. 6 w art. 21 ustawy. Miałyby następującą treść: w ust. 6 wyrazy „w ciągu dwudziestu pięciu dni” zastępuje się wyrazami „w terminie sześćdziesięciu dni”. Mówiliśmy już na poprzednim posiedzeniu komisji, że w Sejmie dodano ust. 6a, który zawiera pewne przywileje dla rzetelnych podatników, ale ponieważ nie znowelizowano ust. 6, ten przywilej był iluzoryczny, a nawet nastąpiło pewne pogorszenie dotychczasowych warunków działania. Wyjścia z tego stanu rzeczy były dwa: albo skreślić ust. 6a, albo powrócić do projektu rządowego, to znaczy do takiej modyfikacji ust. 6, aby zwrot różnicy podatku następował na rachunek bankowy podatnika w terminie sześćdziesięciu dni, a nie – jak jest teraz – dwudziestu pięciu dni.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Proszę panią minister, na temat tej poprawki dość długo dyskutowaliśmy na poprzednim posiedzeniu komisji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Dlatego też, Pani Przewodnicząca, nie chciałabym zabierać zbyt wiele czasu, powiem tylko, że dyskusja, która rozgorzała w Sejmie – była to próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy przedłużenie terminu zwrotu podatku z podstawowych dwudziestu pięciu dni, jak to jest dzisiaj, do sześćdziesięciu dni nie pogorszy czy też przeciwnie, może wpłynąć na pogorszenie sytuacji podatników – spowodowała, że początkowo przyznawano rację projektowi rządowemu, a następnie w głosowaniu projekt wydłużenia terminu został odrzucony, co miało na celu jakoby polepszenie sytuacji podatników podatku od towarów i usług. Tymczasem stała się rzecz znacznie gorsza: sytuacja prawno-podatkowa podatników podatku od towarów i usług pogorszyła się, ponieważ zgodnie z obecnym brzmieniem przepisów uchwalonych przez Sejm podatek od towarów i usług należy jest ustalany na zasadzie memoriału, a podatek naliczony na zasadzie kasy, na co zwracam uwagę. W związku z tym została zerwana symetria, bo dzisiaj jest zasada memoriału zarówno po stronie podatku należnego, jak i po stronie kasy. Pomijam takie wyjątki, jak na przykład dla zakładów pracy chronionej, gdzie podatek musi być zapłacony, żeby można było otrzymać zwrot.

Wykreślenie przez Sejm z projektu rządowego terminu sześćdziesięciodniowego spowodowało, że podatnik otrzyma zwrot w terminie dwudziestu pięciu dni od dnia złożenia rozliczenia, ale w tym rozliczeniu będzie musiał pokazać podatek należny



memoriałowy, nawet jeśli nie uzyskał zapłaty od swoich kontrahentów, od swoich dłużników, natomiast w podatku naliczonym, który będzie pomniejszał ten podatek należny, może uwzględnić tylko opłacone faktury, czyli dopiero jak sam zapłaci wszystkie zobowiązania, będzie mógł odliczyć podatek z tych faktur od podatku należnego, co z pewnością pogorszy jego sytuację. Nie jest to intencją rządu. Wobec powyższego mam uprzejmą prośbę o przywrócenie wersji rządowej.

Na marginesie, przekazuję Wysokiej Komisji informację, że pracujemy nad kolejną nowelą ustawy o podatku od towarów i usług, która będzie związana z pakietem programu rządowego. Przewidujemy tam zasadę kasy i wydłużony termin zwrotu dla małych podatników, ale także symetrycznie zasadę kasy po stronie tak podatku należnego, jak i podatku naliczonego, co pozwoli uniknąć w rozliczeniach podatkowych problemu zatorów płatniczych. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję, Pani Minister.  
Czy są jakieś wątpliwości? Nie ma.  
Przystępujemy do głosowania.  
Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)  
Bardzo dziękuję. Poprawka uzyskała akceptację jednogłośnie.  
Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, o przedstawienie poprawki siódmej.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka siódma dotycząca pktu 25 polega na dodaniu pktu 1a, który umożliwi obliczanie jako iloczynu wartości sprzedaży i stawki tutaj podanej: 10,71% dla towarów i usług objętych stawką podatku 12%. To wynika z dodania stawki w art. 51b związanej z zabawkami.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Minister? To chyba nie nasuwa wątpliwości?  
Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)  
Poprawka uzyskała akceptację jednogłośnie.  
Bardzo proszę o przedstawienie poprawki ósmej, porządkowej.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka ósma ma taki właśnie charakter.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Jest to poprawka porządkowa, polegająca na wykreśleniu zbędnych odniesień.  
Kto jest za przyjęciem poprawki ósmej? (8)

Bardzo dziękuję. Poprawka uzyskała akceptację.  
Kolejna jest poprawka dziewiąta.  
Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka dziewiąta ma na celu skrócenie, mówiąc kolokwialnie, wytycznych do rozporządzenia ministra finansów. Chodzi o to, żeby wyeliminować wytyczne, które są zbędne przy wydaniu rozporządzenia określającego zakres informacji producentów.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę, pytanie.  
(*Senator Andrzej Wielowieyski: Zarówno do pana mecenasa, jak i do pani minister.*)  
Bardzo prosimy włączyć mikrofon.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Pytanie jest skierowane zarówno do pana mecenasa, jak i do pani minister. Czy jednak przez takie uściślenie, być może słuszne, nie wpadamy w pewną pułapkę semantyczną, mianowicie zwrot „wykonywanie niektórych czynności” jest określeniem niesłychanie nieokreślonym. Czy w ogóle wolno nam tego rodzaju...

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo proszę panią minister... Może jednak najpierw poproszę pana mecenasa o wyjaśnienie.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Zgadzam się z panem senatorem, ale chodziło mi o to, że dotychczasowe wytyczne tu i w wielu innych miejscach tej ustawy są niestety jeszcze bardziej ogólne, tutaj jest to w miarę uszczegółowione. Tak naprawdę nie jestem pewien, czy tu w ogóle jest potrzebna wytyczna. Trybunał czasem ocenia wytyczne wymagane w konstytucji w ten sposób, że są one zawarte w treści ustawy, po prostu wynikają z treści ustawy. W przypadku tego typu informacji czy wzorów nie jestem pewien, czy wytyczne są w ogóle potrzebne, ponieważ z treści ustawy wynika, co będzie miało być zawarte we wzorze czy w informacjach. Jest taka tendencja, żeby wszędzie dodawać wytyczne, a tu – w miarę oczywiście – starałem się coś zaproponować.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.  
Czy pani minister zechce coś dodać?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Myślę, że tutaj nie ma nic do dodania. Całkowicie podzielam zdanie pana mecenasa. Jeśli popatrzymy, do czego upoważnia ta delegacja, to w moim przekonaniu w ogóle obyłyby się bez jakichkolwiek wytycznych, ponieważ jest to tylko informacja dotycząca oznaczania papierosów cenami detalicznymi i nic więcej. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Czy te wyjaśnienia wystarczą panu senatorowi Wielowieyskiemu?

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

W tym wypadku jestem gotów zawierzyć pani minister, nie mam tutaj wycucia, chodziło tylko o sprawę czystą redakcyjną.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawki dziewiątej? (8)

Dziękuję bardzo. Poprawka uzyskała akceptację jednogłośnie.

Kolejna poprawka – bardzo proszę o przedstawienie poprawki dziesiątej.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka dziesiąta ma na celu dostosowanie zapisu do terminologii, jaką się posługuje Narodowy Bank Polski.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Na ten temat ostatnio dyskutowaliśmy, nie budzi to chyba wątpliwości.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Jednogłośnie.

Kolejna poprawka – sprawa paliw silnikowych na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka polega na wykreśleniu wyjątku, jaki został umieszczony w wykazie wyrobów akcyzowych.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję panu mecenasowi.

Pani Minister?

(*Senator Andrzej Wielowieyski*: Chciałbym po prostu wyjaśnienie. Można, Pani Przewodnicząca?)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Mikrofon, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Nie jest to sprawa zupełnie jasna. O ile wiem, dotychczas paliwa silnikowe z rzepaku czy jakichś tam innych olejów roślinnych nie były poddane akcyzie.

(*Głos z sali*: Bo ich nie było.)

Proszę? Jakkolwiek podobno, jak słyszałem, bywały wypadki, że ludzie płacili, chociaż nie było podstawy prawnej, miałem takie sygnały. Dlaczego teraz my to wyrzucamy? Czy wyrzucenie tego oznacza, że jednak ci od olejów roślinnych mają płacić?

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo proszę panią minister o wyjaśnienie.

Ten temat był już wyjaśniany, w związku z tym prosiłabym jeszcze raz panią minister o przedstawienie sprawy. Kwestia jest dość złożona, wielu senatorów podniosło ten temat i były wypowiedzi zmierzające w takim kierunku, że jeśli będzie specjalna ustawa regulująca tę sprawę, to akurat w tym momencie należy wykreślić.

Bardzo proszę panią minister o wyjaśnienie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Chciałabym na wstępie uspokoić pana senatora Wielowieyskiego, estry nigdy nie podlegały, nie podlegają i nie będą podlegać opodatkowaniu podatkiem akcyzowym.

(*Senator Andrzej Wielowieyski*: Nie podlegają i nie będą.)

Tak. Nie podlegają i nie będą.

Natomiast tutaj chodzi o mieszanki oleju napędowego z olejem pochodzenia roślinnego. Dzisiaj na legalnym rynku znajdują się tylko mieszanki z importu, przede wszystkim z Czech. To importowane paliwo do niedawna także nie było opodatkowane, w październiku czy pod koniec października – była to pewnie pierwsza decyzja tego rodzaju – został wprowadzony podatek na import tego paliwa w celu zachowania warunków konkurencyjnych na paliwo napędowe.

W Polsce, jak dotąd, nie produkuje się tak zwanego biopaliwa czy biodiesla, a tutaj mówimy o zakwalifikowaniu tego właśnie typu paliwa do wyrobów akcyzowych. Nie produkuje się, ale trwają przymiarki do tej produkcji, zgadza się, trwają też prace nad specjalną ustawą o biopaliwie, a z tym problemem wiąże się między innymi... oczywiście mogą o tym mówić szerzej, ale nie wiem, czy jest taka potrzeba?

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Nie przy tej okazji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Wiąże się z tym między innymi polska norma, ponieważ musi być przede wszystkim określony minimalny udział paliwa pochodzenia roślinnego, na przykład oleju rzepakowego, w paliwie wynikającym z wymieszania tego oleju z olejem napędowym. Dopiero określenie tego udziału dawałoby uprawnienie do ulg w akcyzie.

Dzisiaj jednak takiej polskiej normy nie ma, ten zapis został wprowadzony przedwcześnie jako zachęta dla przyszłych producentów tego paliwa, chcę podkreślić – jako zachęta dla przyszłych producentów tego paliwa. Ponieważ nie ma polskiej normy, trwają prace nad ustawą specjalną o biopaliwie, bo biopaliwo i biodiesel to jest także użycie spirytusu i olejów pochodzenia roślinnego do paliw, i tam te kwestie będą uregulowane.

Jeżeli ostałaby się wprowadzona przez Sejm poprawka wyłączająca z wyrobów akcyzowych paliwa silnikowe na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej, to wobec braku jakichkolwiek regulacji dotyczących charakteru czy chemicznego składu tych paliw mielibyśmy oto do czynienia z takim przypadkiem, że w ogóle nie mielibyśmy podatku akcyzowego od oleju napędowego. Wszystkie nasze działania zmierzające do ograniczenia nieprawidłowości w zakresie handlu olejem opałowym byłyby więc nie nie warte, bo i tak od żadnego oleju nie byłoby podatku ze względu na to, że każde udokumentowane wymieszanie oleju napędowego z olejem pochodzenia roślinnego nawet w niewielkiej ilości dawałoby pretekst do zwolnienia z akcyzy, podstawę prawną do zwolnienia z akcyzy. Przyznaję, że kiedyś w Sejmie używałam przykładu – ale widocznie nieskutecznie skoro zostało to przegłosowane – że wystarczy do cysterny oleju napędowego dolać litr oleju „Bartek” do smażenia placków i mamy olej wymieszany, to znaczy nie ma podatku. W informacji, którą przedłożyliśmy państwu, podaliśmy skutki takiej niefrasobliwości czy przedwczesnego działania: jest to około 5 miliardów zł do 5 miliardów 500 milionów zł. Powiedzmy, że na skutek opóźnienia wejścia w życie tego zwolnienia będzie trochę mniej, ale i tak bankowo nie mielibyśmy 4 miliardów 800 milionów zł podatku akcyzowego. Pytam więc: po co wprowadzamy taką „żabę” jak akcyza na energię elektryczną, jeśli tutaj odpuszcza się dwa razy większe środki? Bardzo proszę o uwzględnienie tej poprawki. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

O głos prosił pan senator Chronowski, a później pan senator Wielowieyski.

Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Rozumiem tę drugą stronę medalu, która przedstawiła pani minister, ale z tego, co mi wiadomo, bodajże dwóch inwestorów przystąpiło już do bardzo poważnych prac inwestycyjnych dotyczących budowy fabryki, która ma produkować olej rzepakowy. O ile się nie mylę, jeśli teraz pani to skreśli i taki sygnał pójdzie do tych inwestorów, to przyprawi ich pani o zawał serca, jako że robili określone kalkulacje, biorąc właściwie wszystkie te sprawy pod uwagę.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Ale jak to...)*

Pani Minister, niech skończę.

Rozumiem panią, ale czy nie sensowniej byłoby jednak zachować ten zapis, a pewne definicje odesłać do rozporządzenia ministra finansów? Czy nie warto by zrobić ewentualnie takiej konstrukcji, żeby w pewnym momencie nie wysłać sygnału do rynku, że nagle wszystko się posypie, jeśli chodzi o inwestycje? W dodatku wiem, że przynajmniej tych dwóch inwestorów nie dysponuje jakimiś bardzo poważnymi środkami, ale mając stosowny i dość poważny biznesplan przystąpili do budowy tych fabryk.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Wielowieyski, później odpowiedź.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Dobrze.)*

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Wysoka Komisjo!

To jest sprawa bardzo istotna, pryncypialna, to jest sprawa stabilności systemu podatkowego i zaufania podmiotów gospodarczych, obywateli itd. Jakiś porządek musi być. Powtarzam to, o czym już państwa informowałem: z tego, co słyszę, nie było podstawy prawnej i w zasadzie ci od olejów roślinnych nie powinni być obciążani. Nie mówię o pięknym przykładzie podanym przez panią minister, że można wlać litr „Bartka” do jakiś tam olejów silnikowych i z tego korzystać. Oczywiście musimy być czujni i eliminować takie przypadki.

Sytuacja jednak i tak już była tutaj niejasna i niezbyt pewna, jestem zdecydowanie przeciwny wprowadzeniu tego skreślenia, chyba że powiemy sobie bardzo wyraźnie – to można tutaj doprecyzować – no, nie wiem: jeżeli większość składników stanowią oleje nieroślinne... żeby wyraźnie wyeliminować kombinacje mieszkankowe, bo to można wyeliminować.

Podkreślam, tu chodzi o psychologiczno-moralny moment pewności i zaufania do systemu podatkowego. Jeżeli pani mówi, Pani Minister, że nie było, nie ma i nie będzie obciążenia podatkowego uczciwej produkcji olejów roślinnych do silników, to nie róbmy zamieszania i nie stwarzajmy wrażenia, że nagle będzie odwrotnie.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Dobrze.)*

To tu musi być wyraźnie powiedziane, że oleje roślinne nie są opodatkowane i już.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pani Minister, bardzo proszę o wyjaśnienie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Na wstępie chciałabym powiedzieć, że wyłączenie paliw silnikowych na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej to jest nowość, ten przepis dopiero ma wejść, a zatem zarzut o niestabilności systemu podatkowego jest – przepraszam, Panie Senatorze – bezprzedmiotowy, dlatego że nie było takiego wyłączenia, nie było potrzeby wyłączenia, chociaż oczywiście pozostaje kwestia tych olejów.

Pozwolę sobie tylko ponowić apel o wykreślenie tego przepisu i pozostawienie tej sprawy do regulacji, która będzie określała między innymi także parametry tego oleju, dlatego że...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, wtedy tak.

Dzisiaj nawet wprowadzenie do tej ustawy na przykład takiego uściślenia: z wyjątkiem paliw silnikowych, w których oleje roślinne produkcji krajowej wynoszą 50%...

*(Głos z sali: Stanowią 50%.)*

...nie rozwiązuje problemu, bo tego po prostu nie da się skontrolować, przecież przy każdej cysternie – nie mówię o stacjach paliw, ale o takich obiektach ruchomych jak cysterny – nie postawi się urzędnika, który będzie kontrolował czy jest tam 50% czy nie.

Przykładem absolutnej nieskuteczności – do czego przyznaję się ze wstrętem, bo chciałabym, żeby kontrola była skuteczna – jest kwestia oleju opałowego, który jest znaczony kolorowany, kontrolowany, a jednak nie przynosi to rezultatu, gdyż 40% obrotu olejem opałowym odbywa się poza akcyzą, bez podatku, bo jest zużywany do innych celów. W związku z tym jeżeli wprowadzimy tutaj jakiegokolwiek ograniczenie co do struktury, udziału, to niczego nie załatwimy, bo to będzie poza kontrolą, znikomy procent uda się złapać, reszty po prostu nie uda się skontrolować.

Dlatego też apeluję – przepraszam że pozwalam sobie na emocje – także do pewnego rozsądku ekonomicznego i odpowiedzialności za podatki. Z pewnością jest to problem i będzie on rozwiązywany. Ta sprawa jest przedmiotem bardzo zaawansowanych prac, intensywnie pracujemy nad ustawą o biopaliwie, ponieważ wiemy, że nie ma od tego ucieczki ani nie ma potrzeby ucieczki, przeciwnie, jest potrzeba wspomaganie produkcji rolnej w zakresie upraw rzepaku i nie tylko, bo także ziemniaka: ziemniak na spirytus, a rzepak na olej.

Pan senator wprawdzie wyszedł, ale wiemy o inwestorach, o inwestycji, tylko że inwestycji nie kończy się w ciągu tygodnia czy dwóch, a ustawa o biopaliwie w pierwszym półroczu tego roku ma być skierowana do parlamentu.

Wiemy jednak także o przygotowaniach do produkcji krajowej na bazie oleju krajowego bez żadnych norm tego oleju i te przygotowania bynajmniej nie są czynione przez tych, którzy są zainteresowani skupem rzepaku od rolników. Przepraszam najmocniej, wiemy, bo już mamy informacje o tym, że niemożność sklasyfikowania oleju roślinnego produkcji krajowej rozumiana jest przez tych, którzy przygotowują się do tego mieszania bez normy w ten sposób: nie chcemy polskiego rzepaku od polskiego rolnika, sprowadzimy rzepak i w Polsce wyprodukujemy w tłoczniach olej rzepakowy, będzie to więc na pewno olej roślinny produkcji krajowej i będziemy go mieszać z olejem napędowym. To, Panie Senatorze, jest wbrew naszej intencji. Chcemy doprowadzić do tego, żeby ten olej pochodził w polskiego rzepaku, to jest z rzepaku, który został wyprodukowany na polskiej ziemi przez polskich rolników. Dla nich chcemy wprowadzić te ulgi, a nie po to, aby wyprodukować w Polsce olej z importowanego rzepaku.

W związku z tym jeszcze raz apeluję i proszę o to, żeby uwzględnić interesy po pierwsze – polskiego rolnictwa, a po drugie – polskiego fiskusa. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję.  
Pan senator Mietła prosił o głos.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Pani Minister!

Bardzo się cieszę, że pani zna zagadnienia, które dotyczą całego aspektu produkcji olejów w Polsce. Chciałbym jednak powiedzieć, że jest to problem bardzo szeroki, dotyczy wielu osób, a najbardziej dużych, poważnych inwestorów, ponieważ są to pieniądze rzędu 80 – 120 milionów zł.

Takich ludzi trzeba traktować poważnie i dlatego wydaje mi się, że musimy odwołać się do tego, co się robi w Europie, gdzie liderami są dwa kraje, Niemcy i Francja. Są tam normy, które dokładnie określają, jakie warunki trzeba spełnić, żeby dostać ulgę, czy nie płacić akcyzy i to musi być zrobione. Wydaje mi się, że pan senator Wielowieyski ma rację i jeżeli damy taki sygnał, to wywołamy zupełnie niepotrzebną burzę. Dzisiaj i tak się już mówi, że potężne lobby, które sprowadza ropę z zagranicy, nie dopuści do tego, żeby ktoś inny mógł uszczknąć kawałeczek z tego rynku, że będzie to w różny sposób bojkotowane. Jeżeli wykluczymy tutaj taką możliwość i dokonamy skreślenia tej poprawki, prawdopodobnie damy pierwszy taki sygnał. Dziękuję

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Nie zgadzam się z tym, przepraszam najmocniej.  
Przepraszam, czy można, Pani Przewodnicząca?

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Otóż damy sygnał negatywny, jeżeli w tym miejscu pozostawimy tę poprawkę wtedy, kiedy jeszcze nie będzie produkcji, bo kiedy może być produkcja z polskiego rzepaku? Patrzmy na to, nie na rzepak z importu, bo my...

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Myślimy o krajowym.)*

Przepraszam, jest powiedziane: olej roślinny produkcji krajowej, ale nie jest powiedziane, z jakiego rzepaku będzie ta produkcja krajowa i jeżeli zaimportujemy rzepak... *(Wesołość na sali)*

Przemawia przeze mnie wieloletnia praktyka.

*(Głos z sali: To jest niemożliwe.)*

Jest możliwe.

*(Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc: Już sprowadzają rzepak?)*

Tak.

*(Głos z sali: Jest możliwe. Inna rzecz, że nie ma produkcji.)*



Właśnie dlatego proszę, żeby nie dawać tu fałszywego sygnału, bo za chwilę będziemy się musieli z tego wycofać, kiedy zobaczymy, że skala nadużyć przerasta możliwości ich zahamowania, i wylejemy dziecko z kąpielą. Odpowiedzmy sobie na absolutnie wstępne pytanie: czy chcemy zwiększyć produkcję rzepaku i ziemniaków w Polsce?

(*Głos z sali*: Dokładnie tak.)

Jeżeli chcemy zwiększyć produkcję rzepaku i ziemniaków w Polsce, to powinniśmy promować zużycie, a mówiąc wprost i prymitywnie – utylizację do celów napędowych tego rzepaku i tych ziemniaków, bo o to chodzi. Chcemy produkować eter i estry i dlatego – nie wchodząc już w szczegóły technologiczne, choć przyznaję, że wiele się naczytałam na ten temat, żeby w ogóle zapoznać się z tym tematem – pracujemy nad specjalną ustawą o biopaliwie, które po pierwsze będzie pochodziło z dwóch źródeł: zmieszania paliwa z olejem albo ze spirytusem, a po drugie, że będzie to produkcja paliwa przy wykorzystaniu estrów pochodzących z oleju rzepakowego i eteru pochodzącego ze spirytusu.

Po to, aby produkcja biopaliwa na bazie estrów i na bazie mieszania z olejem roślinnym pochodzącym z rzepaku produkcji krajowej była opłacalna, chcemy wprowadzić ulgę w akcyzie. Tyle tylko, że jeżeli dzisiaj w jednym litrze oleju napędowego zawiera się jeden złoty akcyzy, bo tak to przy dzisiejszych stawkach wychodzi, to oczywiście ta ulga może sprowadzać się co najwyżej do zwolnienia de facto z akcyzy. Mówię o stuprocentowej uldze, kiedy cała akcyza zawarta w oleju użytym do mieszania będzie objęta zwolnieniem czy nie będzie pobierana.

Oczywiście wiąże się z tym cały szereg innych elementów: kwestia kontroli, kwestia znakowania, kwestia nadzoru, bo przecież to nie będzie tylko paliwo rolnicze, tylko do ogólnego użytku, także dla środków transportowych przystosowanych do zużycia takiego paliwa. Wobec powyższego muszą być tam zawarte takie przepisy, że dajemy ulgę po to, aby w wyniku tej ulgi nie tylko uzyskać olej czy paliwo, ale przede wszystkim po to, żeby zapewnić zbyt dla produkcji rolniczej, taki jest cel.

Jeżeli ten cel mamy osiągnąć, to zaufajcie nam państwo, że chcemy ten cel osiągnąć, ale chcemy to zrobić w taki sposób, aby nie sprowadziło się to do nadużyć, tylko został zrealizowany ten rzeczywisty cel.

### **Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wielowieyski i pan senator Mąsior.

Bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Pani Minister!

Przed wszystkim dawałem już nieraz wyraz temu – i w ubiegłych okresach, i mówiłem o tym na poprzednim posiedzeniu komisji – że jestem głęboko zatroskany niebezpieczeństwem skali przekrętów w handlu paliwami i antyopodatkowymi, antyakcyzowymi nadużyciami, które tam właśnie występują. Naprawdę chciałbym pomóc resortowi i pójść na rękę, w zasadzie mogę się nawet tutaj wstrzymać od głosu, ale przy całej pani argumentacji, co do której generalnie się

zgadzamy, rozumiemy interes krajowy itd., zastanawiam się, czy nie można by tego przepisu poprawić?

Sądę, że w świetle tego wszystkiego, o czym pani mówiła, gdybyśmy w tym, co Sejm przyjął, napisali, że z wyjątkiem paliw silnikowych na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej i surowców krajowych – i koniec, nie ma importu, nie ma zamieszania.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo proszę, pan senator Mąsior.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Pani Minister, mam pytanie. Dzisiaj jest sprowadzany olej roślinny z Czech, przepraszam, jest od tego akcyza?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Od samego oleju?)*

Nie, od...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Jest.)*

Jest. Robią to, czyli się opłaca. W związku z tym uważam, że pani minister ma absolutną rację, iż nie należy otwierać kolejnej możliwości oszustw polegających na blendowaniu składników paliw. Uważam jednak, że dzisiaj inwestorzy, którzy podjęli decyzję o inwestowaniu w produkcję oleju roślinnego, powinni otrzymać sygnał, że ten olej roślinny powinni produkować z polskiego rzepaku, natomiast nie wyobrażam sobie możliwości upilnowania tego, który rzepak jest z Polski, a który nie. Pamiętam rok 1990, kiedy trzymilionowa pomoc zbożowa dla rządu Mazowieckiego właściwie rozłożyła rolnictwo, bo wszystkie elewatory były wypełnione zbożem z importu.

W związku z tym absolutnie jestem za tym, żeby nie dawać możliwości oszustw, natomiast rząd powinien dać jakiś sygnał inwestorom, powiedzieć to, o czym pani mówi, pokazać że jest przygotowywana ustawa o biopaliwie, ale nie można dopuścić do tego, żebyśmy kolejny raz byli mądrzy i gonili tych, którzy blendują paliwa, czyli trzeba wykreślić.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mietła.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Dosłownie tylko jedno zdanie, żebyśmy nie zgubili istoty sprawy. Oleje wyprodukowane między innymi z rzepaku są droższe od normalnego oleju i jeżeli będzie akcyza, to takie paliwo nie będzie w ogóle miało racji bytu, bo go nikt nie kupi.

*(Senator Bogusław Mąsior: Przepraszam, a dlaczego z Czech sprowadzają i się opłaca? Dlatego zadałem to pytanie.)*

Bo tam nie ma akcyzy, od tego trzeba zacząć.

**Senator Bogusław Maśior:**

Bardzo przepraszam, to nie jest tak, uważam, że możemy przypomnieć sobie na przykład przemysł tytoniowy, gdzie się skończyły plantacje tytoniu, przemysł piwowarski, i tak po kolei.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, ja mówię o tym, co się dzieje z rugowaniem polskiego surowca w określonej branży.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

To jest dość niebezpieczne, bo z paliwa zeszedliśmy na piwo. To są inne ustawy. Bardzo proszę, pan senator Wielowiejski.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Senatorze, mikrofon.

**Senator Andrzej Wielowiejski:**

Wspomniano tutaj o surowcach. Jest to również bardzo niebezpieczne, ponieważ surowiec także można sfalszować, wziąć czeski surowiec zamiast polskiego i czegoś tam uniknąć. Wobec tego deklaruję, że nie wierzę, iż potrafi pani przygotować ustawę, przygotować przepisy legislacyjne, które umożliwią ochronę oleju krajowego i wprowadzenie go do oleju silnikowego, a równocześnie zabezpieczą nas przed przestępstwami podatkowymi, bo tutaj nic nowego, moim zdaniem, się nie wymyśli.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Wymyśli.)*

*(Głos z sali: Przekonamy się, czerwiec niedaleko.)*

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję.

Muszę przekazać informację od senatorów, którzy dzisiaj nie mogą uczestniczyć w posiedzeniu komisji. Chcieliby oni koniecznie, aby w stenogramie znalazły się słowa pani minister określające termin opracowania tej nowej ustawy i z jednej strony dziękuję za ten termin, a z drugiej strony przypominam, że ta ustawa z pewnością trafi do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i wtedy się przy niej spotkamy, oby to było jak najszybciej.

Rozumiem, że kilku senatorów nie ma zaufania do ministrów finansów, ale może to się zmienić w najbliższym czasie.

Wydaje mi się, że możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki jedenastej? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

Poprawka otrzymała akceptację przy trzech senatorach wstrzymujących się od głosu.

Przystępujemy do...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Senatorze, koniec dyskusji nad przegłosowaną już poprawką. Wrócimy do dyskusji, kiedy trafi do nas ustawa.

Bardzo proszę o przedstawienie poprawki dwunastej.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Poprawka dwunasta ma charakter porządkujący, dotyczy tytułu załącznika nr 9.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję.

Poprawka nie nasuwa wątpliwości.

W związku z tym kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Bardzo dziękuję. Poprawka uzyskała akceptację.

Bardzo proszę o przedstawienie kolejnej poprawki.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka do art. 1 polega na nadaniu nowego brzmienia art. 51b, który dotyczy nałożenia stawki 12% na – mówiąc w skrócie – zabawki. Chodzi o to, aby taką samą stawką objąć również import.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Pani minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Jest to poprawka zasadna z punktu widzenia zgodności z układem stowarzyszeniowym.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania?

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta przy jednym senatorze wstrzymującym się od głosu.

Bardzo proszę o przedstawienie kolejnej, ostatniej poprawki.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 2 i polega na dodaniu przepisu przejściowego następującej treści: „W przypadku gdy podatnik przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy otrzymał część zapłaty nieprzekraczającą połowy należności z tytułu

sprzedaży lokalu lub budynku, obowiązek podatkowy od tej części zapłaty powstaje z dniem przyjęcia po wejściu w życie tej ustawy pierwszej wpłaty nie później jednak niż z chwilą wydania”.

Ta poprawka jest związana z poprawką zawartą w zmianie piątej lit. b, gdzie jest dodany nowy ust. 7b, który stanowi, iż w przypadku sprzedaży lokali i budynków obowiązek podatkowy powstanie z chwilą otrzymania całości lub części zapłaty, nie później niż trzydziestego dnia od dnia wydania. Chodzi o to, że do tej pory obowiązek zapłaty przy części był tylko wtedy, kiedy ta część była nie mniejsza niż połowa. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję.

Pani Minister, proszę o stanowisko.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Jest to poprawka zasadna choćby z tego względu, że minister finansów nie będzie musiał dokonywać wykładni wtedy, gdyby szczególnie gorliwi inspektorzy kontroli skarbowej chcieli z mocą wsteczną pobierać podatek wraz z konsekwencjami w postaci odsetek za zwłokę. Żeby uniknąć takiego zagrożenia, warto wprowadzić tę poprawkę.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Czy są jakieś wątpliwości? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kto jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę do mikrofonu.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Na poprzednim zebraniu bardzo wyraźnie akcentowaliśmy, że brak było czasu na porządne przygotowanie się do debaty, do przemyślenia i dopracowania zgłoszonych i niezgłoszonych poprawek.

Między posiedzeniami – prawdopodobnie tak samo jak i pan mecenas, ale chciałbym wobec tego od pana mecenasa uzyskać wyjaśnienia – starałem się zastanowić nad uwagami profesora Modzelewskiego. Jedna z tych uwag została włączona do propozycji pana mecenasa – O.K., skreśliam ją. Pozostało mi jednak sześć pytań. Uważam, że niektóre uwagi są bardzo poważne. Nad pewnymi uwagami można się jeszcze jakoś powiedzieć prześlizgnąć, ale niektóre z uwag Modzelewskiego są bardzo poważne, chciałbym mieć na nie odpowiedź.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zadanie pytań.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Pierwszą uwagę może wyjaśni od razu pan mecenas, jeżeli zgłębił ten temat, a pani minister na pewno to może zrobić. Sprawa dotyczy art. 19 ust. 1, gdzie jest problem naliczania na podstawie kosztów. Profesor Modzelewski uważa, że ten punkt w ogóle nie pasuje... przepraszam, że ustawa nowelizowana powinna być tutaj skorygowana, być może zostanie to zrobione na następnym etapie, ponieważ formuła art. 19 ust. 1 jest kompletnie nieokreślona, dlatego że podatek należny jest wiązany z kosztami ze sprzedażą opodatkowaną. Otóż jego zdaniem te koszty, takie jak czynsze, energia, różne koszty biurowe i inne, w dziewięćdziesięciu procentach po prostu nie dają się uchwycić i nie nadają się ani do naliczania i do odliczania. W związku z tym rodzi się zasadnicze zastrzeżenie co do istnienia tego punktu.

Może wyliczę te punkty i jeżeli będą mniej ważne rzeczy, to się je odrzuci. Drugi punkt dotyczy art. 35 ust. 6.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Pierwsza wątpliwość dotyczy art. 19 ust. 1.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Właśnie, formuły ust. 1, który pozwala nam naliczać czy odliczać koszty, które są niezmiernie trudne do uchwycenia. Art. 6...

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Art. 35 ust. 6.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

...mówi o rzeczy bardzo dziwnej. Rzeczywiście, to jest problem całej filozofii podatku akcyzowego. Mianowicie jest tam mowa o tym, że obowiązek podatkowy powstaje u podatników z chwilą nabycia wyrobów podlegających opodatkowaniu podatkiem akcyzowym.

Interpretacja naszego eksperta jest taka, że jest to sytuacja niezwykła, ponieważ zarówno jakaś kawiarenka czy inny dystrybutor, jak i osoba prywatna, która kupi wyrób akcyzowy, od którego nie został odprowadzony odpowiedni podatek, podlega podatkowi. Jest to sytuacja...

*(Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc: Panie Senatorze, jest prośba, aby...)*

Ani ja nie wiem, ani z tej kawiarenki też nie wiedzą czy nie są w stanie sprawdzić, czy podatek został zapłacony. Być może trzeba by wprowadzić obowiązek, aby mniejsi dystrybutorzy uzyskiwali – nie wiem – oświadczenie na piśmie czy jakieś inne potwierdzenie, że ten podatek został zapłacony, bo inaczej przy jakiejś kontroli może się okazać, że będą musieli płacić, bo hurtownik od czegoś się uchylił, wymknął itd.

Poza tym w gruncie rzeczy każdy odbiorca, nawet prywatny, zgodnie z tym przepisem – oczywiście jest to *lex imperfecta* – jest obowiązany do płacenia, jest podatnikiem podatku akcyzowego.

Jak to jest, Pani Minister?

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Może najpierw przedstawi pan wszystkie pytania, a później będzie odpowiedź. Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dobrze, najpierw wszystkie pytania.

*(Głos z sali: Ja się już pogubiłam.)*

Jest sprawa różnicy między remontem a modernizacją budynku. W pktcie 6 artykułu nowelizującego wprowadza się przepis, że jeżeli następuje ulepszenie przez podatnika obiektu dzięki jakimś robotom i w wyniku tego wartość użytkowa tego obiektu zwiększa się więcej niż 30% wartości początkowej, to odpowiednio jest to obłożone jakimś podatkiem. Ta sprawa wymaga uściślenia, dlatego że są tutaj dwie kategorie: kategoria remontu i kategoria modernizacji.

Remont w gruncie rzeczy nie przysparza wartości budynkowi, przywraca tylko pewien stan, a nie stwarza dodatkowej wartości. Jeżeli natomiast modernizujemy, wprowadzamy zupełnie nowe urządzenia czy instalacje, których nie było, to wtedy rzeczywiście następuje ulepszenie, które zwiększa wartość obiektu i to może być objęte tym przepisem. W związku z tym dezyderat: uściślić ten przepis, dlatego że nie jest jasne, nie wiadomo dokładnie, co to jest to ulepszenie i jak to jest w przypadku remontów.

Jeszcze drobna poprawka, zupełny drobiazg: w art. 19 ust. 3b – to takie typowe dla stylu naszych poprawek senackich – profesor Modzelewski radzi, żeby nie mówić „licząc od terminów”, tylko „licząc od upływu terminów”. Myślę, że to można by uwzględnić, ma to charakter kosmetyczny.

Ważna i groźna natomiast jest sprawa odniesienia się do rajów podatkowych i niewątpliwiej możliwości nadużyć i naciągania, jaka się z tym wiąże. To jest tutaj rzeczywiście możliwe, tylko, Pani Minister, zwracam się z bardzo ogólnym zapytaniem: mówimy, że jeżeli jacyś faceci handlują z Saint Lucią, Grenadą czy Księstwem Andory, to usługi, które stamtąd będą importowane, będą poddane specjalnemu trybowi.

Modzelewski zwraca uwagę na to, że problem nadużycia podatkowego, zresztą bardzo groźnego, jego zdaniem jest możliwy do sprecyzowania, do precyzyjnego ujęcia i do legislacji, można go wprowadzić. Profesor mówi, że tutaj trzeba zwrócić uwagę na dwie sprawy, bo naprawdę nie chodzi o Andorę i jakieś wysepki, tylko również o biznesmenów z Niemiec, Austrii i wszystkich innych, którzy z nami handlują. Te dwa elementy trzeba wymienić w przepisie i je zastosować.

Po pierwsze, trzeba stwierdzić, czy istnieje związek między przedsiębiorstwami, między płatnikiem a świadczącym usługi. Podobno w przepisach jest powiedziane, jaki to jest związek, może to być związek rodzinny, organizacyjny i jeszcze jakiś inny. Są trzy czy cztery rodzaje tych związków.

Po drugie, trzeba stwierdzić istotną różnicę w cenach fakturowanych i tych, które są rzeczywiście na rynku, bo to jest podstawa złapania za rękę, dowód, że faceci uciekają ze swoimi zyskami, bo robią jakieś kombinacje.

Modzelewski proponuje w tym zakresie tego rodzaju nowelizację, uważając, że wysepki z rajami podatkowymi są dużo mniej istotne. Dziękuję, to wszystko.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister o wyjaśnienie wątpliwości, później o to samo proszę pana mecenasa.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Szanowny Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o uwagi pana profesora Modzelewskiego dotyczące art. 19 ust. 1 ustawy, który to przepis mówi o prawie do odliczania podatku należnego związanego ze sprzedażą opodatkowaną, to tego przepisu nie można czytać w oderwaniu z art. 20 ust. 1. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że zmieniliśmy art. 20 ust. 1.

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Jest zmieniony.)*

Tak, jest zmieniony. W związku z tym problem podnoszony przez pana profesora Modzelewskiego stał się bezprzedmiotowy, ponieważ pan profesor odniósł się tutaj do projekcji...

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Przed Sejmem?)*

Przed Sejmem. To znaczy odniósł się do projektu rządowego, który został złożony do Sejmu. W istocie, w rządowym projekcie nie ruszaliśmy problemu art. 19. W trakcie prac w komisji została przyjęta nowela w art. 20 ust. 1, w związku z tym nie ma tego problemu, sprawa stała się bezprzedmiotowa.

Jeżeli chodzi o art. 35, który sprowadza się do rozszerzenia obowiązku podatkowego, to sprawa jest już właściwie przesądzona, dlatego że w ustawie z 24 sierpnia ubiegłego roku zostało określone, na którym podatniku ciąży obowiązek podatkowy w zakresie akcyzy, bo to dotyczy tego problemu. Nie wiem, może pan profesor Modzelewski przeoczył, a może jakoś nie zwrócił uwagi na ten problem. Pan profesor w swojej opinii, która jest mi znana, sądzi, że z tego przepisu wynika zagrożenie kaskady obowiązku podatkowego w zakresie akcyzy.

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Właśnie, małe kawiarenki czy jakieś tam...)*

Tak się nie dzieje, tym bardziej że jest upoważnienie dla ministra finansów w sprawie określenia podmiotu obowiązanego do zwolnienia z obowiązku podatkowego. Takie zwolnienie jest w rozporządzeniu ministra finansów.

Tego przepisu, który – jeszcze raz mówię – został wprowadzony ustawą z 24 sierpnia ubiegłego roku, nie można rozpatrywać w oderwaniu od rozporządzenia ministra finansów z 22 grudnia 2001 r., czyli wprowadzonego niedawno, w którym – w świetle takich zapisów ustawowych – obecny minister finansów zwolnił wszystkie te przypadki, kiedy mogłaby powstawać kaskadowość podatku akcyzowego, czyli po prostu nie ma problemu. Pan profesor zgłaszał te uwagi przed ukazaniem się rozporządzenia ministra finansów i wykonaniem delegacji ustawowej.

Trzeci problem to ulepszenie. Pan profesor podnosi, że to jest kwestia rozróżnienia między...

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Remontem a modernizacją.)*

...remontem a modernizacją. Przepraszam, ale pozwolę sobie mieć odmienne zdanie od pana profesora, dlatego że pojęcie „ulepszenie” oczywiście istnieje w przepisach o podatku dochodowym i dotyczy kwestii związanych z amortyzacją środków trwałych.



Przepis mówi, że środek trwały uważa się za ulepszony, jeżeli w wyniku działań związanych z tym środkiem trwałym zostanie zwiększona jego użyteczność, mierzona oczywiście określonymi miarami. Przepis wskazuje te miary, między innymi długość używania, oszczędność na kosztach. Dokładnie przepis ten brzmi: Środki trwałe uznaje się za ulepszone, jeżeli wydatki poniesione na przebudowę, rozbudowę, rekonstrukcję, adaptację lub modernizację – a nie remont – powodują wzrost ich wartości użytkowej w stosunku do wartości z dnia przyjęcia środków trwałych do używania mierzony w szczególności okresem używania, zdolnością wytwórczą, jakością produktów uzyskiwanych za pomocą ulepszonych środków trwałych i kosztami ich eksploatacji.

Proszę państwa, to są miary działów technicznych, a jeśli takich działów technicznych nie ma, to zakresu robót na danym środku trwałym. Ulepszenie należy rozgraniczać z remontem. Pan profesor sprowadza kwestię tylko do rozróżnienia remontu i modernizacji. Przepis dotyczący ulepszenia rozgranicza remont i drugą część, gdzie oprócz modernizacji jest przebudowa, rozbudowa, rekonstrukcja, adaptacja, czyli szerzej traktuje to zagadnienie. Wobec powyższego ta opinia w tym zakresie nie wydaje się zasadna.

Jeśli chodzi o terminy, czyli o art. 19 ust. 3b, to pozwolę sobie zwrócić uwagę, że dzisiaj ten przepis został poprawiony, była to poprawka szósta, już przegłosowana.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, pan senator nie musiał powiązać tych przepisów, bo inny jest numer poprawki, a inny jest numer artykułu.

*(Senator Andrzej Wielowieyski: To jest trochę inna redakcja, ale o to samo chodzi.)*

Tak, chodzi o to samo, a nawet ta redakcja jest lepsza, bardziej czytelna.

Wreszcie ostatnia kwestia – raje podatkowe. Otóż w stosunku do pierwszej wersji rządowej, w której rząd proponował ograniczenie odliczania VAT w imporcie usług, jeśli te usługi są importowane z państw zaliczanych do państw szkodliwej konkurencji w rozumieniu przepisów podatkowych, to lista tych państw była szersza niż zmodyfikowana w czasie prac sejmowych. Tam było odwołanie do rozporządzenia, tu – dla zapewnienia zgodności z konstytucją – został wprowadzony nowy załącznik nr 9, gdzie są określone państwa zaliczone do prawdziwych rajów podatkowych, a z listy państw stosujących szkodliwą konkurencję podatkową zostały wyłączone państwa Unii Europejskiej.

Prawdą jest, że w podatku od towarów i usług ta restrykcja jest ograniczona tylko do państw stosujących szkodliwą konkurencję podatkową, bo tak wynika z art. 27 szóstej dyrektywy. Nie możemy tej restrykcji rozciągnąć na wszystkie państwa, bo zasadą jest – tak wynika z przepisów watowskich – odliczanie VAT w imporcie od VAT płaconego w kraju. Tutaj zrobiono wyłom od tej zasady, mając na celu uchronienie się przed transferem dochodów do prawdziwych rajów podatkowych.

Na marginesie – dlaczego tak podkreślam zwrot „prawdziwych rajów podatkowych”? Otóż w 2000 r. minister finansów wydał rozporządzenie, na które powoływał się projekt rządowy, i dopiero po zbadaniu okoliczności wydania tego rozporządzenia okazało się, że w 2000 r. popełniono pewne nadużycie w postaci zaliczenia do rajów podatkowych także państw, które zgodnie z przepisami i z rozporządzeniem Rady Ministrów Unii Europejskiej do tych rajów nie są zaliczane. Musieliśmy jednak sięgnąć do źródła, żeby sprawdzić,

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Nie tyle Unia Europejska, ile OECD.)*

Nie, Unia. Jest rozporządzenie Rady Ministrów Unii Europejskiej. Oczywiście materiałem dla prac Unii są ustalenia OECD, zgadza się. Rada Ministrów Unii Europej-

skiej natomiast zobowiązała państwa stosujące praktyki, które można byłoby zaliczyć do praktyk szkodliwych, do złożenia odpowiednich dokumentów. Ta lista może być zweryfikowana na posiedzeniu Rady Ministrów Unii Europejskiej w marcu tego roku.

Musieliśmy tę listę skorygować, ponieważ – jak mówię – w rozporządzeniu wydanym w 2000 r. niektóre kraje zaliczono na wyrost do rajów podatkowych. Dlatego ten zarzut także należałoby odrzucić.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Czy mogłaby mnie pani uspokoić, Pani Minister, że są stosowane dostatecznie jasne i dające się egzekwować i przepisy, które pozwalają nam i zmuszają nasze organy skarbowe do wyłapywania...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Tak.)*

...tych przedsiębiorstw, które są powiązane i robią kombinacje z cenami i z zyskami?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Senatorze, to nie jest problem podatku od towarów i usług. To jest problem przeliczenia dochodu, a zatem przedmiotu opodatkowania innym podatkiem, podatkiem dochodowym.

W przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych – art. 25, i od osób prawnych – art. 11, są przewidziane okoliczności, w których organ podatkowy może oszacować dochód tak zwany przerzucony. Jeśli taki szacunek został zrobiony, a podatnik nie dysponuje wiarygodnym uzasadnieniem stosowanej ceny, spełniającym wymogi znowu art. 25a i art. 9a ustawy o podatku dochodowym, odpowiednio od osób fizycznych i od osób prawnych, to wówczas organ podatkowy nie tylko ma prawo oszacowania dochodu i wydania decyzji o ściągnięciu podatku, ale nawet zastosowania sankcji w postaci stawki podatku w wysokości 50%.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Ale na VAT to też może skutkować?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Na VAT? Tak.)*

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że te wyjaśnienia wystarczają, pan senator jest zadowolony.

Pani Minister, dziękuję za bardzo szczegółowe wyjaśnienia.

Rozumiem, że pan senator nie zgłasza innych poprawek?

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad całością ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy z poprawkami?

Ustawa została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi dotyczące innych spraw?

Na poprzednim posiedzeniu komisji ja zostałam wyznaczona jako sprawozdawca, w związku z tym postaram się z tego obowiązku wywiązać.

Rozumiem, że innych tematów dzisiaj nie ma.

Dziękuję pani minister, dziękuję zaproszonym gościom i państwu senatorom.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych uważam za zamknięte.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 58)*

